

# Gaska, Czesław

---

## Archiwa płockie (XIV w. - 1951 r. - rys historyczny) : część I

---

Notatki Płockie 30/4-125, 50-57

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- Halina Garkowska, Ernesta Kamińska, Henryk Opanowicz, Tadeusz Kamiński, Józef Chojnacki, Jadwiga Czarnecka, Jadwiga Jaruszewska, Zofia Jabłońska, Zofia Strzałka, Wanda Kaim, Henryka Ciecierska, Daniela Michalska, Barbara Petrykowska.
- Odnaki „Za zasługi dla woj. płockiego” otrzymali: Teresa Bonatowska, Józef Czaplinski, Wiesław Januszewski, Zofia Marcinkowska.
- <sup>32</sup> Według danych uzyskanych w dziale ekonomicznym Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Cotex w Płocku
- <sup>33</sup> Według danych uzyskanych w dziale kontroli jakości Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Cotex w Płocku
- <sup>34</sup> Wypowiedź Joanny Szymańskiej (maszynopis), w zbiorach prywatnych autora
- <sup>35</sup> Plan techniczno-ekonomiczny przedsiębiorstwa na rok 1985, zatwierdzony przez Radę Pracowniczą.
- <sup>36</sup> W latach 1983—1984 głównymi odbiorcami wyrobów z II strefy płatniczej były takie kraje, jak: USA, RFN, Holandia, Dania, Francja, Kanada, Anglia i inne.
- <sup>37</sup> Według danych uzyskanych w dziale ekonomicznym Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Cotex w Płocku
- <sup>38</sup> Według informacji uzyskanej w dziale ekonomicznym Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Cotex w Płocku
- <sup>39</sup> Wypowiedź inż. Macieja Nowackiego (maszynopis) w zbiorach prywatnych autora.
- <sup>40</sup> *Analiza ekonomiczna z działalności przedsiębiorstwa za rok 1984*
- <sup>41</sup> Według danych uzyskanych w dziale ekonomicznym Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Cotex w Płocku
- <sup>42</sup> Plan techniczno-ekonomiczny przedsiębiorstwa na rok 1985 zatwierdzony przez Radę Pracowniczą.
- <sup>43</sup> «Tygodnik Płocki» z dnia 26 maja 1985 r. nr 21.
- <sup>44</sup> Według danych uzyskanych w dziale ekonomicznym Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Cotex w Płocku
- <sup>45</sup> Urządzenie do stabilizacji wyrobów z anilany opracowuje zespół w składzie: Mirosław Nowak, Józef Borawski, Józef Janicki i Mirosław Kopro-wicz.
- <sup>46</sup> Według danych uzyskanych w dziale socjalnym Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Cotex w Płocku.

\* \* \*

Ponadto informacji ustnych udzielili oraz służyli bezinteresowną pomocą, za co niniejszym serdecznie dziękuję: Hanna Krawczyk, Krystyna Kluska, Jadwiga Pęcherzewska, Teresa Staniszevska, Jan Mańkowski, Wiesław Lipczyński.

CZESŁAWA GAŚKA

## ARCHIWA PŁOCKIE

### (XIV w. — 1951 r. — rys. historyczny)

#### CZEŚĆ I

Wielowiekowa rola Płocka jako centrum Mazowsza Płockiego powodowała, że miasto było siedzibą różnych władz i urzędów, stanowiących istotny czynnik archiwotwórczy. Płock był kolejno siedzibą: książąt mazowieckich do czasu włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego, następnie, po wykształceniu się w ciągu XV i pierwszej połowy XVI wieku podziału administracyjnego Mazowsza — stolicą województwa płockiego. Po ostatnim podziale Polski w r. 1797, woj. płockie wraz z ziemią dobrzyńską i częścią województwa warszawskiego weszło w skład Prus Nowo-Wschodnich, w okresie zaś Księstwa Warszawskiego miasto stało się siedzibą departamentu i władz sądowych w postaci Trybunału Cywilnego. Po powstaniu Królestwa Kongresowego, ponownie przywrócono tutaj władze wojewódzkie, przemianowane w r. 1837 na gubernialne. W okresie I wojny światowej utworzono w Płocku gubernatorstwo wojenne i zarząd okręgowy cywilny. Po odzyskaniu niepodległości miastu pozostawiono już tylko funkcję siedziby powiatu. Wszystkie ww. władze,

zarząd miasta, władze powiatowe, sądowe i dziesiątki innych urzędów tworzyły w okresie swojego istnienia archiwa, przechowujące licznie wytworzone przez siebie akta.

Losy tych archiwów były różne. Dla większości z nich samodzielny ich żywot trwał tak długo jak istniał urząd, a po jego likwidacji akta trafiały drogą dziedziczenia do różnych sukcesorów lub przypadkowych instytucji, aby w końcu mocno zdziesiątkowane trafić w XX w. do którejś z placówek państwowej sieci archiwalnej. Inne, jak np. Archiwum Miejskie w Płocku, przetrwały na jednym miejscu całe wieki, legitymując się bogatą tradycją historyczną i niemniej bogatym zasobem. Na szczególną uwagę zasłużyły cztery archiwa, różne w charakterze i one są przedmiotem niniejszego opracowania. Dwa pierwsze, tj. Archiwum Zamku Płockiego i Archiwum Miejskie m. Płocka, należą do grupy archiwów istniejących przy urzędach, dwa pozostałe, tj. Archiwum Akt Dawnych przy Trybunale Cywilnym Płockim i Archiwum Państwowe w Płocku (działające

w okresie międzywojennym), reprezentują inny typ — archiwów jako odrębnych instytucji, powołanych specjalnie do przechowywania akt pochodzących z różnych urzędów i instytucji, i będących ogniwami w państwowej sieci archiwalnej.

## Archiwum Zamku Płockiego

(XIV w. — 1825 rok)

Podział administracyjny Mazowska wyraźnie skryształizował się dopiero w drugiej połowie XV wieku. Największą jednostką administracyjną było województwo, które dzieliło się na powiaty. Wyroki władz administracyjnych i sądowych, zarówno cywilne jak i karne, wykonywał starosta grodowy. Początek starostwa płockiego sięga już XIV wieku.<sup>1</sup> Starosta płocki był zarządcą zamku płockiego, majątków państwowych, sprawował też sądownictwo w okręgu jurysdykcyjnym grodu płockiego i miał nadzór nad kancelarią grodową. Starosta sądził tylko kilka razy do roku, stała zaś instytucją działającą w jego zastępstwie był sąd grodzki. Wytworzył on własne archiwum, w którym przechowywano księgi grodzkie zawierające nie tylko materiały charakteru ściśle procesowego, ale i inne, wynikające z roli sądu jako notariusza. Znalazły się więc tam: akta woli prywatnej np. plenipotencje, testamenty, umowy itp., zeznania o dokonanych czynnościach sądowych *relationes*, protesty o naruszenie praw publicznych czy prywatnych, księgi publiczne.<sup>2</sup>

Cywilne spory szlacheckie należały do kompetencji sądów ziemskich, tworzonych po jednym na każdą ziemię. Sądy ziemskie powstały z zastępczego sądu książęcego. Z biegiem czasu wiele z swoich kompetencji utraciły na rzecz sądów grodzkich, same zaś zajmowały się głównie sprawami szlacheckimi, zwłaszcza jurysdykcją niesporną dotyczącą nieruchomości. W wyniku ich działalności powstawały księgi ziemskie. Ogólnie dzielono je na księgi dekretów i aktów (inskrypcji). Później stosowano bardziej szczegółowy podział, np. księgi aktów dzielono na księgi inskrypcji i księgi relacji.<sup>3</sup> Sądy ziemskie, podobnie jak grodzkie, wytworzyły swoje archiwa. W wypadku Płocka było ono wspólne dla obydwu sądów i mieściło się na zamku płockim. W skład Archiwum Zamku Płockiego wchodziło również trzecie archiwum: sądu książęcego. Przekazy źródłowe dot. kancelarii książęcej i archiwa są bardzo znikome.

Pierwsze wzmianki o urzędzie kanclerza i podkanclerza na dworze Księcia Konrada I spotykamy już na początku XIII wieku.<sup>4</sup> Prowadzili oni kancelarię księcia, załatwiająca bieżące sprawy kancelaryjne, administracyjne i sądowe, wydawali uwierzytelnione wypisy. Ważniejsze dokumenty, np. dotyczące Mazowska czy księstwa płockiego, były czasami oddawane w depozyt do kapituły płockiej. Stopniowo kancelaria książęca zaczęła również prowadzić księgi z aktami sądowymi oraz sporządzać kopie przywilejów książęcych. Fakt przechowywania tych dokumentów w archiwum potwierdza rejestr przywilejów księcia Wodzisława z r. 1433.<sup>5</sup>

Na połączenie ww. archiwów wpłynęła zapewne w dużym stopniu lokalizacja kancelarii, gdyż wszystkie trzy kancelarie tzn. książęca, grodzka i ziemska

mieściły się właśnie na zamku. W ten sposób powstało jedno archiwum, nazywane też zamkowym, podporządkowane od XVI wieku staroście płockiemu.

Nie dochowały się, niestety, do naszych czasów bardziej szczegółowe informacje dotyczące zasobu tego archiwum. W lustracjach województwa płockiego z XVII i XVIII wieku poświęca się uwagę jedynie pomieszczeniu archiwum, wzmiankując, że na zamku przechowywane były księgi grodzkie i ziemskie. Z przekazów dziewiętnastowiecznych wiadomo, że do tego wieku dotrwało jedynie 97 ksiąg ziemskich płockich *relationum et decretorum* z lat 1483—1792<sup>6</sup> i były one przechowywane w Archiwum Akt Dawnych w Płocku. Informacje zaś XX-wieczne podają, że w okresie międzywojennym w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie znajdowało się 157 ksiąg ziemskich płockich w tym: księgi ziemskie wieczyste i relacje od 1400 do 1792 roku — 67 ksiąg, relacje i wyroki od roku 1442 do 1732 — 44 księgi, dekrety i wokandy od roku 1646 do 1792 — 46 ksiąg.<sup>7</sup> Różnice ilościowe należy tłumaczyć ówczesnym stanem uporządkowania zasobu, spis bowiem z XIX wieku informuje, że w Archiwum Akt Dawnych w Płocku była pewna grupa — ok. 150 ksiąg — akt nieuporządkowanych, poza tym mogły to być również późniejsze dopływy. Liczniej zachowały się księgi grodzkie, gdyż w r. 1847 było ich około 545. Były to następujące serie: księgi grodzkie *perpetuitatis obligationum et relationum* z l. 1530—1794 — 222 księgi, b) grodzkie *debitorum* z l. 1777—1792—8 ksiąg, c) *relationum, protestationum et manifestationum* od 1595 do 1792 — 108 ksiąg, d) *oblatarum* z l. 1650—1792 — 36 szt., e) *decretorum* 1560—1791 — 160 ks., f) *plenipotentiarum* od r. 1728 do 1733 — 11 ks. g) *dissoluta* 150 ksiąg. Podobnie jak w wypadku ksiąg ziemskich, w okresie międzywojennym istniało przeszło 647 ksiąg grodzkich, a więc znacznie więcej niż posiadało ich Archiwum Akt Dawnych w Płocku w połowie XIX wieku.<sup>8</sup> Wspomniane już wyżej lustracje podawały, że archiwum, podobnie jak i kancelarie: grodzka i ziemska, usytuowane były w pomieszczeniach bramy, przy wjeździe do zamku. Tak np. lustracja z r. 1616<sup>9</sup> informowała „Zamek nad Wisłą murowany, wkoło pirwszem murem obwiedziony U bramy pirwszej jest zwzód na wagach, nad bramą izdebka przez pieca, podle niej sklepik, niżej drugi, gdzie księgi grodzkie i ziemskie chowają.” Zapewne nie najlepiej działo się owym księgom, skoro na sejmie walnym warszawskim w r. 1631<sup>10</sup> podniesiono kwestię zabezpieczenia i uporządkowania ksiąg zarządzając „Iż wielki jest nierząd około ksiąg tak ziemskich płockich, jako i zawskrzańskich, częścią dla introdukowania in akta przez pisarzów przeszłych, częścią przez nastąpienie nieprzyjacielskie na Sierpc: tedy za prośbą posłów ziemskich płockich na zrewidowanie tych ksiąg, i w porządek ich wprawienie deputujemy osoby pewne: to jest Pawła Karkowskiego, sędziego płockiego grodzkiego, Wojciecha Drodzowskiego podstarościego płockiego...”. Podobnych „rewizji” wymagały i inne księgi np. zakroczymskie, wyszogrodzkie, ciechanowskie. Sprawa ratowania zbiorów zamkowych płockich oraz samego zamku, któremu groziło zniszczenie, podnoszona była również na sejmikach lokalnych województwa płockiego np. w r. 1638<sup>11</sup> w Raciążu, gdzie zalecono

ubiegać się posłom o przyznanie kwarty z dochodów starostwa plockiego na odbudowę i obwarowanie zamku. Najazd szwedzki tak zniszczył budynki zamkowe, że kancelaria grodzka nie mogła normalnie funkcjonować.

W roku 1662 z powodu zarazy przeniesiono na kilka miesięcy sąd grodzki z Płocka do Bielska, a wraz z nim i księgi.<sup>12</sup>

W roku 1705<sup>13</sup> Szwedzi zdobyli zamek plocki, a znajdujące się tam archiwalia w większości zostały spalone. Podobny zresztą los spotkał i inne archiwa ziemskie i grodzkie. Resztkę archiwum zamkowego trzeba było wkrótce ponownie ewakuować do Bielska z powodu następnej epidemii w latach 1709—1711. Następne lata nie przyniosły żadnej poprawy w stanie archiwum, gdyż wprawdzie wróciło ono do Płocka, ale pozbawione odpowiedniej opieki i należytego zabezpieczenia powoli niszczało. Lustracja z roku 1765<sup>14</sup> informowała, że zamek plocki został zniszczony, pozostałe mury groziły rozsypaniem, a wymurowany skarbczyk w stojącej jeszcze wieży Szlacheckiej, przeznaczony na pomieszczenie dla akt grodzkich i ziemskich znajdował się w znacznym niebezpieczeństwie, gdyż mury jego były porysowane, a remont niemożliwy do przeprowadzenia z powodu przechyłu murów ku Wiśle i podmywaniu skarpy przez rzekę. Tam też chyba pozostały księgi do końca XVIII wieku, gdyż wprawdzie wizytacja biskupia z roku 1775<sup>15</sup> wspominała jakoby Archiwum Zamku Plockiego mieściło się w jednym z domów otaczających katedrę, lecz lustracja intrat m. Płocka do podatku ofiary z roku 1789<sup>16</sup> potwierdzała ową informację z roku 1765 o zagrożonym skarbczyku przechowującym księgi grodzkie i ziemskie. Ocalała po kolejnych klęskach resztką zasobu archiwum zamkowego, głównie ww. księgi, została przejęta przez utworzone w r. 1825 Archiwum Akt Dawnych w Płocku.<sup>17</sup>

## ARCHIWUM MIEJSKIE MIASTA PŁOCKA

Nie znamy bliżej daty powstania Archiwum Miejskiego w Płocku, należy przypuszczać jednak, że sięga ono swoją genezą co najmniej XIV wieku, a być może i XIII tj. okresu lokacji miasta na prawie polskim w roku 1237. Wystawianie bowiem dokumentów na rzecz miasta, późniejsze nadania i swobody uzyskiwane od książąt mazowieckich i królów polskich stwarzały konieczność zatroszczenia się o odpowiednie zabezpieczenie ważnych dla życia miasta przywilejów. Fakt, że od tego właśnie okresu datują się początki Archiwum Miejskiego, potwierdza dokument Władysława księcia mazowieckiego z roku 1435, potwierdzający przywileje dla miasta Płocka, nadane przez poprzedników, z którego wynika, że księciu temu okazano dokument ks. Wacława sprzed stu lat.<sup>18</sup> Przywilej ten zatem przez okres owych lat musiał być przechowywany w archiwum.

Z biegiem czasu, miasto otrzymało pełne prawa chełmińskie i pełny samorząd, wyłączone zostało spod jurysdykcji wojewody czy kasztelana. Rozwój poszczególnych organów samorządu tj. rady miejskiej sprawującej zarząd administracyjny i ławy z wójtem wykonującej władzę sądową w mieście, spowodował powstanie kancelarii tych władz, a w konsekwencji

i powstanie serii ksiąg jako wyniku ich działalności. Tak więc w wyniku działania rady i burmistrza powstały księgi radzieckie *acta consularia*, ławy zaś księgi ławnicze i wójtowskie *acta scabinalia*.

Pozostałość kancelarii miejskiej m. Płocka do końca XV wieku jest bardzo skromna. Bardziej licznie reprezentowana jest korespondencja, zachowana w archiwach odbiorców m.in. 19 listów w Archiwum miasta Torunia.<sup>19</sup> Najstarsza znana księga ławnicza m. Płocka pochodziła z roku 1489.<sup>20</sup> Jeśli chodzi o księgi radzieckie, to przez długi okres czasu przyjęło się uważać w literaturze dot. Płocka, że zachowane księgi należy datować od r. 1600. Jak wykazały jednak oryginalne materiały źródłowe tzn. akta miasta Płocka, jeszcze w XIX wieku Archiwum Miejskie posiadało te księgi od roku 1513<sup>21</sup>, a znany jest też wypis z wcześniejszej jeszcze księgi bo z r. 1497.<sup>22</sup>

Nadzór nad aktami rady i ławy należał do pisarza miejskiego-wspólnego dla ww. władz, stąd i archiwalia te były przechowywane razem. Pierwszym znanym pisarzem miejskim był Mikołaj Klosman, występujący oficjalnie w tej roli w r. 1431.<sup>23</sup>

Większą uwagę do prowadzenia i przechowywania ksiąg zaczęto przywiązywać od XVI wieku. Do ksiąg radzieckich i ławniczych doszła nowa seria — księgi rachunkowe. Do ksiąg zaczęto też wpisywać ważniejszą korespondencję.

W tym też wieku postanowiono sporządzić sumariusz najważniejszych postanowień zawartych w przywilejach miasta, w celu przypomnienia ich i przestrzegania przez ogół miejski (były to związane z zaburzeniami w mieście w roku 1535).<sup>24</sup>

Następnymi znanymi i zachowanymi próbami ewidencji przywilejów miejskich są dwa sumariusze, sporządzone w roku 1787<sup>25</sup> przez Magistrat m. Płocka. Jeden z nich obejmował regesty 56 dokumentów, wypisy z lustracji i uniwersały, drugi akta procesowe miasta. Wynik tej pracy został odnotowany na dokumentach, które otrzymano odpowiednio sygnatury, odpowiadające numeracji regestów. W wieku XVIII samorząd miejski uległ stopniowemu ograniczeniu. Poważną reformę w ustroju miast wprowadził Sejm Czteroletni. Magistraty, sprawujące władzę administracyjną, sądownictwo dyscyplinarne i zarządzające milicją miejską, zostały podporządkowane centralnemu organowi administracji państwowej — Komisji Policji. Wiek XIX przyniósł dalsze ograniczenie samorządu.

Po rozbiorach archiwa miejskie pozostały nadal w rękach władz miejskich, ale już w wieku XIX zwróciły one uwagę władz centralnych Księstwa i Królestwa, które zaczęły przejawiać zainteresowanie ich zasobem. Okres ten, bogaty w zachowane źródła dostarcza bardziej szczegółowych informacji dotyczących samej organizacji archiwów miejskich, ich zasobów, pracowników archiwów. Wiek XIX-ty, który na ogół był okresem upadku archiwów miejskich w Królestwie Polskim, w wypadku Płocka zaznaczył się dość dobrą organizacją tej komórki władz miejskich.

Problem właściwego zabezpieczenia i przechowywania akt jest problemem przewijającym się przez cały okres XIX wieku w aktach miejskich, o czym świadczą liczna korespondencja w tej sprawie z władzami zwierzchnimi, a także wydawane przepisy i zarządze-

nie dotyczące organizacji pracy kancelarii miejskiej i archiwum miejskiego. Zarządzenia te jednak dotyczyły głównie bieżącej produkcji aktowej, nie interesując się zbytnio spuścizną z ubiegłych wieków. Jak zaznaczono wyżej, archiwa miejskie stały się również przedmiotem zainteresowania władz państwowych. Już na początku XIX wieku, w związku z projektem organizacji archiwów w Księstwie Warszawskim, Minister Sprawiedliwości Łubieński podniósł sprawę dawnych ksiąg miejskich, polecając ich spisanie. 15 lipca 1812 r.<sup>26</sup> Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie do wszystkich prefektów departamentów by polecił oni władzom miejskim przekazanie pisarzom aktowym akt miejskich i odpisów wszelkich przywilejów (z zachowaniem u siebie oryginałów). Nie doszło do jego realizacji, gdyż wkrótce przestało istnieć Księstwo Warszawskie.

Władze Królestwa, aż do lat 40-tych nie interesowały się archiwami miejskimi, ale nie zapomniały o nich lokalne władze administracyjne. Już w roku 1808<sup>27</sup>, z racji przejmowania akt pozostałych po władzach pruskich przez polski Magistrat, prefekt departamentu płockiego Rajmund Rembeliński polecił niezwłoczne uporządkowanie i zewidencjonowanie Archiwum Miejskiego m. Płocka. Powrócono również do sprawy kopiowania przywilejów płockich. W roku 1821 Komisja Wojewódzka Płocka nakazała przesłanie owych kopii do Dozorczy Miast wraz z opisem historycznym miasta. Polecenie było dość opornie realizowane z powodu braku odpowiedniego pracownika, znającego biegle paleografię. W końcu pracy tej podjęli się (za odpłatnością) archiwiści Archiwum Akt Dawnych w Płocku: Sikorski, a po jego śmierci tzn. od r. 1834 Stanisław Wroński. Rezultatem ich pracy były kopie 20 przywilejów płockich z lat 1361—1782. Kopie te pozostały w aktach miejskich i zachowały się do dnia dzisiejszego.<sup>28</sup>

W roku 1842 Komisja Sprawiedliwości wydała dwa rozporządzenia: do gubernatorów i prezesów Trybunałów Cywilnych, aby przywileje i księgi miejskie, przechowywane do tej pory w Magistratach, były zdeponowane w Archiwach Akt Dawnych przy Trybunałach Cywilnych. W roku 1844<sup>29</sup> Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych podjęła próbę rejestracji w Królestwie Polskim wszelkiego rodzaju zabytków architektury, piśmiennictwa itp. Do spraw tych odelegowano Naczelnika Sekcji Heraldyki ww. Komisji Stronczyńskiego i Sekretarza Komisji Byszewskiego. Jeszcze w tym roku Stronczyński zjawił się w Płocku i kontynuował pracę nad sporządzaniem odpisów dokumentów, gdyż wprawdzie już w roku 1842 Rząd Gubernialny Płocki zobowiązał Magistrat do oddania wszystkich akt do czasu pruskiego Magistratu, ale zarządzenie to zostało wykonane tylko częściowo, tzn. przekazano do Archiwum Akt Dawnych księgi miejskie (w r. 1843)<sup>30</sup>, a sprawa przywilejów pozostała aktualna przez dziesiątki następnych lat. Wiadomo, że jeszcze w latach 1855—1858 przywileje płockie były przechowywane w Magistracie, gdyż archiwista miejski Kowalkowski w wystąpieniach do Rządu Gubernialnego, dotyczących zakupu mebli do przeniesionego z II-go na I-sze piętro archiwum, postulował m.in. „zakup skrzyni dla dokumentów” które są przechowywane jak akta i ulegają zniszczeniu. Warunki przechowywania istotnie

nie były najlepsze, gdyż część przywilejów była zniszczona przez pleśń i gryzonia, a przy żadnym z nich nie było pieczęci. Rząd Gubernialny załatwił odmownie prośbę Archiwum Miejskiego polecając, aby przywileje były przechowywane w skrzyniach kasowych pod kluczem prezydenta i kasjera. W wykonaniu tego zarządzenia 6 grudnia 1858 r.<sup>31</sup> Kasa Ekonomiczna m. Płocka pokwitowała odbiór 76 dokumentów.

Spisy przywilejów i specyfikacje ksiąg miejskich, sporządzone dla celów zdawczo-odbiorczych mają dla nas niezwykłą wartość, gdyż pozwalają na ustalenie ich ilości, zakresu chronologicznego, stanu ich zachowania. Specyfikacje nie są zgodne co do ilości posiadanych dokumentów. Spis z roku 1821<sup>32</sup> określa ich liczbę na 108, ale zaliczono tu także dekrety konsystorskie, wyroki sądowe itp. W wyniku ww. spisu przywileje otrzymały znowu nowe sygnatury. Spis sporządzony przez delegację do opisu starożytności i publikowany w «Dzienniku Powszechnym» w roku 1863 w nr 165 i 168 wymieniał 76<sup>33</sup> dokumentów, korespondencja zaś z roku 1851<sup>34</sup> 80. Niewątliwe jest, że Archiwum Miejskie posiadało na pewno 76 przywilejów zawierających nadania książęce i królewskie oraz ich późniejsze potwierdzenia, pozostałe zaś 32 to różne dekrety np. między miastem a Żydami dot. handlu (z r. 1537), dekrety komisarskie między cechami a Magistratem (z r. 1537), między miastem a kanonikami o opłaty (z r. 1546), ekstrakty dekretów z ksiąg grodzkich, dekrety assessorskie, konsystorskie, uniwersały, pozwy, obwieszczenia itp.

Jeżeli chodzi o księgi miejskie Płocka, to wg specyfikacji zdawczo-odbiorczej do Archiwum Akt Dawnych z roku 1843 było około 114 ksiąg, w tym: a) około 78 ksiąg radzieckich z lat 1513—1792, zawierających czasami również sprawy ławnicze, b) około 34 ksiąg wójtowskich i ławniczych z lat 1563—1792, c) kilka ksiąg dochodów i wydatków, d) kilka ksiąg cechowych np. zgromadzenia kowali z roku 1571, krawców z roku 1539 itp.

Mając na uwadze stan uporządkowania ówczesnego Archiwum Miejskiego należy przypuszczać, że ww. spisy ewidencjonowały zasób dość prowizorycznie, gdyż sporządzone wkrótce inwentarze Archiwum Akt Dawnych w Płocku wykazywały w stanie posiadania tego Archiwum 127 ksiąg miejskich m. Płocka z lat 1489—1793.<sup>35</sup>

W latach 90-tych XIX wieku akta te tzn. zarówno księgi miejskie, jak i przywileje, wraz ze składem byłego Archiwum Akt Dawnych w Płocku trafiły do Archiwum Głównego w Warszawie, gdzie dokumenty pergaminowe i papierowe dołączono do ogólnego zbioru dokumentów, a księgi pozostawiono przy aktach sądów partykularnych.

Druga wojna światowa przyniosła wielkie zniszczenia, zwłaszcza w stanie ksiąg. Obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w W-wie znajdują się jedynie 4 księgi miejskie m. Płocka. Dla dokumentów płockich los okazał się bardziej łaskawy gdyż jest ich 82.<sup>36</sup>

Znacznie więcej uwagi i troski poświęcały władze miejskie Płocka aktom powstającym na bieżąco, w toku działalności Urzędu Muncypalnego i późniejszego Magistratu, zwłaszcza że w porównaniu z ok-

resem przedrozbiorowym ilość ich była tak znaczna, że Archiwum Miejskie nie było w stanie ich pomieścić.

Tak rozbudowane Archiwum wymagało stałej opieki. Już od początku XIX wieku spotykamy się w Magistracie m. Płocka z funkcją urzędnika sprawującego pieczę nad Archiwum Miejskim tj. etatowym dziennikarzem-archiwistą. Stanowisko to występuje w aktach aż do roku 1939 (później używano jedynie nazwy archiwista). Archiwista miejski występuje już wyraźnie nawet wtedy, kiedy formy wewnętrznej organizacji urzędu nie są jeszcze ostatecznie wykształcone tzn. w okresie kiedy nie ma jeszcze wyraźnego podziału na komórki organizacyjne z przypisanym im zakresem czynności, a sprawy są załatwiane „w miarę potrzeby” przez różnych urzędników (szczególnie ma to miejsce w pierwszych czterech dziesiątkach lat XIX wieku). Początkowo tzn. do roku 1867 występuje archiwista jako samodzielny urzędnik, później tzn. w okresie lat 1868—1914 wchodził zapewne w skład któregoś z wydziałów. Nie posiadamy w tej sprawie dokładniejszych informacji poza tą, że w r. 1872 istniało w Magistracie m. Płocka *Děloproizvodstvo archivariusa*. W okresie międzywojennym sprawy archiwum przypisano Referatowi IV-Archiwalnemu przy Wydziale I Prezydialnym.<sup>37</sup>

Z zakresu czynności dla archiwisty dziennikarza w I-szej połowie XIX wieku wynikało, że oprócz opieki nad Archiwum Miejskim miał on obowiązek prowadzenia niektórych pomocy i dzienników kancelaryjnych np. dzienników ekspedycji, skorowidzów alfabetycznych oraz ewidencji archiwalnej w postaci repertorium akt czy dzienników reprodukcyjnych (wznowienia spraw),<sup>38</sup> zaś od roku 1831 był on również urzędnikiem załatwiającym merytoryczne sprawy. Tak np. w roku 1854<sup>39</sup> archiwista miejski prowadził niektóre sprawy w Wydziale Administracyjnym i Policijnym, a także przewodniczył w zgromadzeniach: Rękawiczników, Powroźników, Kowali, Toczarzy, Murarzy i Kuśnierzy.

Pierwszym znanym nam w XIX wieku archiwistą jest Jan Kanty Kolsdorf<sup>40</sup>, który w roku 1808 przekazywał polskiemu Magistratowi akta b. pruskich władz miejskich. W następnych latach, opiekę nad Archiwum sprawowano dorywczo, zlecając ją raz sekretarzowi assesorowi, to znowu powierzając jednorazowe usługi szycia czy porządkowania akt różnym przypadkowym osobom. Już jednak w roku 1825, a może znacznie wcześniej, Archiwum Miejskie otrzymało stałego opiekuna w osobie Jana Balewskiego, działającego na tym stanowisku aż do roku 1849. Balewski zasłużył się znacznie w zakresie uporządkowania zasobu, przeprowadzał brakowanie akt i pozostawił po sobie ewidencję w postaci repertorium archiwalnego.

Długoletnim następcą Balewskiego był Józef Kowalkowski. Rozpoczął pracę 22 VI 1849 i występuje w aktach jeszcze w roku 1864. Archiwście temu przypadło w udziale kontynuowanie akcji brakowania akt miejskich. Nie udało się ustalić kolejnych archiwistów m. Płocka w okresie lat 1865—1914, gdyż informacje w tej sprawie w aktach miejskich są bardzo skromne i niepełne.

Po odzyskaniu niepodległości polskie już władze miejskie stanęły wobec problemu uporządkowania pozostawionego w nieładzie zasobu. Nieporządek ten zwiększył się jeszcze po przeprowadzce Archiwum Miejskiego do lokalu dawnego aresztu. W tej sytuacji, Magistrat m. Płocka zmuszony był do przywrócenia stanowiska stałego opiekuna akt płockich. Zamierzenia te zrealizowano jednak dopiero w roku 1928, kiedy to z dniem 1 sierpnia funkcję tę zaczął pełnić Konstanty Bolesta Modliński, zatrudniony w charakterze archiwisty aż do wybuchu wojny.

Postać Modlińskiego zasługuje na szczególną uwagę. Korzystając ze wskazówek Al. Bachulskiego, ówczesnego kustosa Archiwum Skarbowego w Warszawie, uporządkował całość archiwaliów miejskich, sporządził inwentarze zasobu. Brał niezwykle czynny udział we wszelkiego rodzaju pracach regionalnych, obchodach rocznic — jako członek Komitetów i Komisji np. Obchodu 70 rocznicy powstania styczniowego, Komitetu budowy pomnika Zygmunta Padlewskiego w Płocku, Komitetu Regionalnego.<sup>41</sup> Traktował Archiwum Miejskie jako bazę do badań naukowych, stąd też czerpał liczne materiały do swoich prac i prac innych regionalistów. Popularyzował te materiały drogą publikacji i wystaw. Był poza tym dziennikarzem. Pracował kolejno w redakcjach: «Kuriera Polskiego», miesięcznika regionalnego «Mazowsze i Kujawy», «Życie Mazowsza». Plonem tej działalności było wiele artykułów publicystycznych i historycznych, utworów literackich.<sup>42</sup> Po wojnie kontynuował pracę publicystyczną redagując biletyn kwartalny «Ochrona Przyrody». Do ostatniej jednak niemal chwili (tj. do śmierci w roku 1966) żywo interesował się losem B. Archiwum Miejskiego, kontaktując się często z Archiwum Państwowym w Płocku, w którym znalazły schronienie akta miejskie.

W okresie pracy Konstantego Modlińskiego Archiwum Miejskie ponownie wróciło do pomieszczeń ratusza — ulokowano je w odpowiednio przerobionych piwnicach i chociaż lokal traktowano jako tymczasowy ze względu na ciasnotę i wilgoć, do końca wojny nie zdołano wygospodarować innego pomieszczenia.

Niezwykle dynamiczny rozwój produkcji aktowej kancelarii miejskiej XIX wieku, zmuszał władze miejskie do regulowania, chociażby doraźnego, pracy Archiwum Miejskiego. Z problemem porządkowania akt miejskich Płocka spotykamy się równocześnie z początkami funkcjonowania stanowiska archiwisty. Na nim bowiem ciążył obowiązek utrzymania porządku, dokonania segregacji akt, oddzielenia akt zbędnych do dalszego urzędowania. Jak wspomniano już wyżej, już w roku 1808, władze departamentu płockiego zwróciły uwagę Magistratowi miasta na konieczność opracowania posiadanego zasobu tzn. jego uporządkowanie i sporządzenie repertorium. Realizacja zalecenia napotykała na trudności, ze względu na brak stałego archiwisty. Doraźne akcje ograniczały się do szycia akt. Wiadomo, że np. w roku 1808 porządkowania akt dokonywał registrator Trentin, w roku 1818 wypłacono sumę 20 zł Janowi Neymanowi za zszywanie akt, w roku 1819 Kasa Ekonomiczna za taką usługę wyasygnowała 240 zł Drązkowskiemu.<sup>43</sup> Z chwilą zaangażowania

Jana Balewskiego, prace porządkowe mogły być wykonywane systematycznie i zgodnie z przepisami. Zarówno funkcjonowanie kancelarii jak i Archiwum musiało być regulowane odpowiednimi przepisami, wydawanymi przez władze nadrzędne tj. Komisję Województwa Płockiego i późniejszy Rząd Gubernialny. Nie znamy pierwszych zarządzeń władz płockich w tej materii, ale sądząc ze sposobu prowadzenia akt, należy przypuszczać, że były one podobne do *Urządzenia wewnętrznego biur Komisarzy Obwodowych i Urzędów Muncypalnych*, z dnia 13 grudnia 1826 r. wydanego przez Prezesa Komisji Województwa Kaliskiego.<sup>44</sup>

Podstawową zasadą tej instrukcji był podział akt spraw na komórki organizacyjne czyli wydziały i sekcje, a następnie na akta generalia i specjalia. Dalszym podziałem był podział generaliiów na „rubra” czyli materię, tworzące jedną kategorię spraw oznaczonych pewnym hasłem lub numerem w sygnaturze, a następnie podział materii na drobne ich rodzaje. Otrzymywały one układ alfabetyczny wg wybranego z intytulacji hasła. Akta miejskie Płocka nie posiadały podziału na komórki organizacyjne ze względu na ich brak w urzędzie aż do lat 50-tych XIX w.<sup>45</sup> dzieliły się natomiast na generalne i szczegółowe. Należy tu dodać, że taki sposób prowadzenia akt w Płocku trwał aż do roku 1867, oraz, że akta spraw gromadziły komplet korespondencji dotyczącej jednej sprawy od czasu jej rozpoczęcia do chwili załatwienia, stąd woluminy zawierają pisma z kilku, a nawet kilkudziesięciu lat. Akta zgodnie z ww. układem przechowywane były w Archiwum Miejskim w szafach.

Obok licznych pomocy kancelaryjnych jak dziennika korespondencyjnego, kancelaryjnego czy ekspedycyjnego prowadzona była i ewidencja archiwalna w postaci wspomnianego już dziennika reprodukcyjnego, skorowidzów reprodukcyjnych, skorowidzów archiwalnych, repertoriów alfabetycznych i dzienników wydawanych akt.<sup>46</sup> Większość z ww. pomocy ewidencyjnych znana jest z korespondencji Magistratu z Rządem Gubernialnym, w której podawano wzory tychże. Do naszych czasów dotrwały jedynie dwa repertoria pochodzące z I-szej połowy XIX wieku. Są to: *Repertorium der Staedtschen Registratur* z r. 1808, stanowiące ewidencję niezachowanych generaliiów i specjaliiów płockich z lat 1793—1805<sup>47</sup> oraz repertorium Jana Balewskiego, założone przez niego w r. 1825<sup>48</sup> i prowadzone aż do roku 1859.<sup>49</sup> Repertorium Balewskiego ułożone było alfabetycznie, pełniło rolę inwentarza akt. Karty księgi zawierały następujące rubryki: numer porządkowy (ciągły dla każdej litery alfabetu), tytuł akt, ilość woluminów i rok, z którego pochodziły akta. Księga miała też pewną ilość wolnych kart, zarezerwowanych na dopływy, na których stopniowo dopisywano przybývające akta (pod dopływami figurują podpisy zdającego i archiwisty). Przy niektórych pozycjach widnieją adnotacje o wybrakowaniu tych akt.

Akta z lat 1804—1868 doczekały się kilku innych inwentarzy, ale były one już sporządzane w II połowie XIX wieku lub w okresie międzywojennym. Należy do nich np. *Spis akt z lat 1804/5—1868* sporządzony w roku 1871<sup>50</sup> i posiadający układ alfabetyczny, *Spis akt 1752—1867* z roku 1924<sup>51</sup> stanowiący

chronologiczny rejestr akt od roku 1752 (uchwały cechowe), *Spis akt Registratury Magistratu 1808—1867* — sporządzony prawdopodobnie w okresie I wojny światowej.

W ślad za przepisami kancelaryjnymi, Rząd Gubernialny Płocki wysyłał do władz miejskich zarządzenia dotyczące Archiwum Miejskiego tj. porządkowania zasobu, brakowania akt. Pierwszą informację w tej sprawie spotykamy w korespondencji miejskiej w roku 1831, w okresie powstania listopadowego, kiedy to Komisja Województwa Płockiego (na skutek rozporządzenia Komisji Rządowej Wojny) zleciła Płockiemu Urzędowi Muncypalnemu sporządzenie spisu akt niepotrzebnych do dalszego urzędowania i odesłanie tychże akt do twierdzy w Modlinie, gdzie miały zastąpić papier potrzebny przy wyrobie ładunków do amunicji.<sup>52</sup> Akcja nie spotkała się z poparciem władz miasta Płocka, uznały one wszystkie akta za niezbędne. Już jednak w roku 1835 okazało się, że szafy Archiwum są tak przepełnione, że nie było możliwości przyjmowania nowych akt. W tej sytuacji wspomniany J. Balewski przeprowadził ich brakowanie. Wydzielili 108 pozycji z lat 1808—1827 głównie akt podatkowych i innych należności skarbowych, akta dot. zaopatrzenia wojska w opał i kwatery, ogłoszeń, licytacji, prósb, skarg, włączęgostwa i przesiedleń. Jak wynika z korespondencji z Komisją Wojewódzką, akta te drogą licytacji sprzedano do papierni.

Aby ujednoczyć kryteria brakowania akt w urzędach podległych Płockiemu Rządowi Gubernialnemu, wydano 22 czerwca 1839 r.<sup>53</sup> dekret *ex concluso collegio* — instrukcję dot. prowadzenia akt w kancelarii oraz wydzielania zbędnych materiałów archiwalnych. Instrukcja wprawdzie była opracowana dla Rządu Gubernialnego, ale została również przesłana do ścisłego stosowania Urzędowi Muncypalnemu w Płocku. W myśl instrukcji, akta miały dzielić się na generalne i szczegółowe, każdy zaś wolumin miał być zaopatrzony w spis spraw. Brakowaniu podlegały tylko akta szczegółowe, czynności tej dokonywali archiwiści. Dla archiwaliiów przeznaczonych do likwidacji sporządzono dwojakiemu rodzaju spisy: jedne włączono do akt, z których jakieś sprawy zostały zakwalifikowane do zniszczenia, drugie zbiorcze, przesyłano do zatwierdzenia władzom nadrzędnym. Instrukcja szczegółowo wymieniała rodzaje akt, które mogły ulegć brakowaniu.

Rząd Gubernialny sprawował nie tylko nadzór nad brakowaniem akt miejskich, ale również w ogóle nad całością zasobu, pilnie bacząc, by nie znalazła się tam nieprawomyślna literatura, a archiwiści miejscy składali w tej sprawie odpowiednie oświadczenia na piśmie. Przy porządkowaniu akt, a zwłaszcza ich syciu, władze miejskie początkowo korzystały z usług rzemieślników tj. introligatorów, później zaś obowiązkiem tym obarczyły dozorców policyjnych i woźnych, zamieniając im następnie tę powinność na odpowiedni ekwiwalent pieniężny. Zapewne egzekwowanie opłat szło dość opornie, gdyż w r. 1851 Magistrat zdecydował się na energiczne posunięcie potrącenia z pensji po 4 i pół kopiejki miesięcznie każdej z 10-ciu osób, obarczonych obowiązkiem pomocy w Archiwum Miejskim.

Doraźnie przeprowadzane akcje wydzielania zbędnych akt nie rozwiązywały na dłuższą metę problemu pomieszczenia zasobu.

W roku 1856 przeprowadzono ponowne brakowanie akt. Duże zaległości spowodowały konieczność przydatania archiwiste pomocnika. Sprawa brakowania została jednak sfinalizowana dopiero w r. 1860<sup>54</sup>, gdyż Rząd Gubernialny czynił trudności przy zatwierdzeniu wniosku tłumacząc wątpliwościami dotyczącymi prawidłowości segregacji. Po dokonaniu odpowiednich korekt Magistrat m. Płocka sprzedał Ickowi Kohn na licytacji 61 pudów i 10 funtów akt za cenę 40 r. sr. 90 kopiejek. Ostatnie znane nam brakowanie akt miejskich przeprowadzono w roku 1855<sup>55</sup> i dotyczyło ono akt z lat 1808—1867. Nie znamy bliżej szczegółów, nie wiemy ile akt przeznaczono na zniszczenie, zachował się bowiem tylko spis akt pozostałych po sprzedaży, a pochodzących z lat 1808—1867. Spis wymienia 900 pozycji i jest to ten fragment zespołu, który obecnie znajduje się w Archiwum Państwowym w Płocku.

W okresie lat 1868—1914 akta miejskie prowadzone były i przechowywane zgodnie z zasadami kancelarii rosyjskiej tzn. w ramach Wydziałów układano je wg numerów kolejnych różnych *dél* — powstających w ciągu jednego roku. Rolę inwentarza pełniły tzw. *opisi dél* — rodzaj spisów zdawczo-odbiorczych, sporządzonych oddzielnie dla każdej komórki organizacyjnej. Niestety, nie zachował się ani jeden egzemplarz ww. spisów.

Pierwsza wojna światowa przyniosła duże zniszczenia w archiwach wszystkich władz i urzędów. Nie ominęły one i Archiwum Miejskiego m. Płocka. Zasób został częściowo spalony — okupanci zniszczyli między innymi księgi poborowe — resztę przemieszano, zwalono na stosy.

Po odzyskaniu niepodległości, władze miejskie musiały skoncentrować wysiłki na przywróceniu ładu i porządku wśród archiwaliów. Jednak, jak zaznaczono już wyżej, dopiero od roku 1928 tj. od czasu zaangażowania K. Bolesty Modlińskiego, prace te zaczęły przynosić konkretne efekty, zwłaszcza, że z pomocą w postaci fachowej porady pospieszył archiwista

Wydział Archiwów Państwowych.<sup>56</sup> Prace trwały kilka lat.<sup>57</sup> Sprawy organizacji kancelarii miejskiej i Archiwum Miejskiego znalazły również odbicie w uchwałach władz miejskich. W roku 1929<sup>58</sup> ustalona została tymczasowa organizacja Magistratu m. Płocka, szczegółowy podział akt z instrukcją o postępowaniu z aktami i przekazywaniu ich do Archiwum Miejskiego. Rezultatem prac prowadzonych w Archiwum Miejskim w okresie międzywojennym było uporządkowanie całości akt, zarówno XIX-wiecznych jak i tych powstających na bieżąco, sporządzenie ewidencji w postaci spisów akt. Zasób Archiwum Miejskiego w owym okresie datował się w zasadzie od r. 1808, gdyż tylko 4 pozycje pochodziły z lat 1752—1807 — były to księgi cechowe m.in. cechu powroźniczego, młynarskiego i kupieckiego.

W okresie II wojny światowej, akta miejskie miały podzielić los innych archiwaliów płockich tzn. okupant planował ich ewakuację; bowiem na skutek zarządzanej konfiskaty majątku wszelkich towarzystw, gmin wyznaniowych i instytucji, niemiecki zarząd archiwalny, wszedł w posiadanie archiwów nie podlegających przed wojną Wydziałowi Archiwów Państwowych m.in. archiwów miejskich. Do końca wojny nie doszło jednak do ewakuacji Archiwum Miejskiego. Jak wynika z relacji nieżyjącego już Teodora Baburina, pracownika Zarządu Miejskiego w Płocku i późniejszego (po wojnie) Kierownika Archiwum Państwowego w Płocku, prace porządkowe i przygotowawcze nad aktami przeciągnęły się tak długo, że wyzwolenie zastało je na miejscu w Płocku.

Pierwsze lata powojenne były okresem zaledwie wegetacji dla Archiwum Miejskiego. Nie prowadzono prac porządkowych, brak było stałego opiekuna, nie interesowano się zupełnie nowymi aktami, tworzonymi przez Zarząd Miejski.

W roku 1951 Archiwum Miejskie w Płocku, na mocy zarządzenia nr 91 Prezesa Rady Ministrów, zakończyło swoje samodzielne, kilka wieków trwające istnienie, a jego liczny (przeszło 30 tys. ja) i przebogaty zasób, zawierający niezwykle cenne materiały do historii wszystkich dziedzin życia miasta, został wcielony do utworzonego w tym samym roku Archiwum Państwowego w Płocku.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> A. J. Nowowiejski — *Płock. Monografia historyczna* wyd. II po r. 1930 str. 172—173

<sup>2</sup> St. Kutrzeba — *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II Lwów 1926 r. str. 138—147 Cz. III Archiwa.

<sup>3</sup> *Tamże* str. 134—138.

<sup>4</sup> Pierwszym znanym kanclerzem był Gotard a podkanclerzem Waclaw — patrz A. J. Nowowiejski *op. cit.* str. 174—175.

<sup>5</sup> A. J. Nowowiejski — *op. cit.* str. 175 ustala powyższą informację na podstawie przywilejów Norbertanek płockich z r. 1468 — oryg. zniszczone ze zbiorami Bibl. Krasieńskich.

<sup>6</sup> W. Hubert — *Spis akt dawnych znajdujących się w Archiwum Akt Dawnych guberni płockiej «Dziennik Powszechny»* W-wa 1867 nr 162.

<sup>7</sup> A. J. Nowowiejski — *op. cit.* str. 686.

<sup>8</sup> M. in. znalazły się księgi grodzkie wiczyzste aktywowane, grodzkie czynności zjazdowych, księgi grodzkie graniczne itp.

<sup>9</sup> *Lustracje woj. płockiego* z l. 1565—1789, W-wa

1965 str. 55. Podobnych informacji dostarcza inwentarz starostwa płockiego z r. 1572, tamże str. 162—163.

<sup>10</sup> *Volumina legum*, t. III, Petersburg r. 1859 str. 330.

<sup>11</sup> *Lustracje...* str. 87—89.

<sup>12</sup> *Tamże* str. 101.

<sup>13</sup> *Słownik geograficzny Król. Polskiego* t. VIII W-wa 1887 str. 295.

<sup>14</sup> *Lustracje...* str. 101.

<sup>15</sup> A. J. Nowowiejski, *op. cit.* str. 138.

<sup>16</sup> Akta miasta Płocka (AMP), sygn. 287 *Akta centralne lustracyj miasta Płocka* — załącznik do pisma Komisji Woj. Płockiej z r. 1833.

<sup>17</sup> Informację tę potwierdzają spisy zasobu Archiwum Akt Dawnych (AAD) E. Goldmana i W. Huberta, które wykazują m. in. księgi grodzkie i ziemskie Płockie.

<sup>18</sup> *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka* (dalej cyt. *Zbiór*) t. III. 1065—1495, S. M. Szacherska, W-wa r. 1975, str. XII.

<sup>19</sup> *Tamże* str. XIII.



- <sup>20</sup> A. J.- Nowowiejski — *op. cit.* str. 176—178, podaje, że w księdze z roku 1489 była wzmianka o 2 starszych od niej księgach: radzieckiej i lawniczej.
- <sup>21</sup> A MP, sygn. 461 *Akta Urzędu Muncypalnego miasta woj. Płocka dotyczące się przywilejów miasta Płocka i planu tegoż* — m. in. znajduje się tu spis ksiąg miejskich przekazywanych w r. 1842 do Archiwum Akt Dawnych w Płocku.
- <sup>22</sup> *Zbiór*, str. XIV.
- <sup>23</sup> *Tamże* str. XIII także *Dzieje Płocka* wyd. TNP, Płock 1973 r. str. 87.
- <sup>24</sup> *Zbiór*, str. XV.
- <sup>25</sup> *Tamże* str. XV, ww. sumariusze w AGAD Płockie Gr. OBL. 29 k. 80—90 98—115.
- <sup>26</sup> Tadeusz Mencel — *Losy staropolskich akt partykularnych w latach 1795—1815 Archeion* t. XXXI, W-wa r. 1959, str. 34—35.
- <sup>27</sup> A MP, sygn. 1 *Akta generalne względem odebrania akt i archywm od dawnego Magistratu* k. 10.
- <sup>28</sup> A MP, sygn. 461 *Akta Urzędu Muncypalnego m. Płocka dotyczące się Przywilejów miasta Płocka i planu tegoż*, k. 186—237.
- <sup>29</sup> Płocki Urząd Powiatowy, sygn. 13 *Głne i spc. opisu starożytności*.
- <sup>30</sup> A MP, sygn. 461, k. 276—278.
- <sup>31</sup> A MP, sygn. 462 *Akta przywilejów miasta*, k. 3. W tym było około 68 dokumentów pergaminowych.
- <sup>32</sup> A MP, sygn. 461, k. 1—6.
- <sup>33</sup> Korespondencja Magistratu z r. 1857 również podaje ww. ilość tzn. 76—sygn. 461, k. 330.
- <sup>34</sup> taką ilość wypożyczono Stronczyńskiemu w r. 1851, AMP sygn. 1.
- <sup>35</sup> W. Hubert *Spis akt dawnych znajdujących się w Archiwum Akt Dawnych guberni płockiej «Dziennik Powszechny» W-wa 1863 nr 162.*
- <sup>36</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych. *Przewodnik po zespolach*. W-wa 1958 str. 168.
- <sup>37</sup> Akta m. Płocka, sygn. 22336 (tymcz.) *O okólnikach i rozporządzeniach władz przetożonych*.
- <sup>38</sup> A MP, sygn. 326 i 329 *Akta generalne organizacji Magistratu i Akta organizacji Magistratu* — podziały czynności z r. 1839 i 1860.
- <sup>39</sup> A MP, sygn. 390 *Akta organizacji Magistratu*.
- <sup>40</sup> A MP, sygn. 1 *Akta generalne względem odebrania akt i archywm od dawnego Magistratu*.
- <sup>41</sup> A MP — sygn. tymczasowe: 22341, 22341, 22349, 22351 itp.
- <sup>42</sup> *Dziesięć wieków Płocka*, Płock 1967, wyd. II wyd. TNP str. 147.
- <sup>43</sup> A MP, sygn. 1 *Akta generalne względem odebrania akt i archywm od dawnego Magistratu* k. 10, 16—17, 28.
- <sup>44</sup> PAP w Pabianicach, *Akta miasta Pabianic*, sygn. 129 — cytują za Wł. Rostockim *Księgi kancelaryjne i akta spraw urzędów administr. państwowej Księstwa Warsz. i Król. Polskiego*, *Archeion* t. XXIX W-wa r. 1958, str. 254. OT Płock posiada odpis ww. *Urządzenia*.
- <sup>45</sup> Władze miejskie na skutek poleceń Rządu Gubernialnego Płockiego podejmowały kilkakrotnie próbe ustalenia org. wewnętrznej Magistratu m. in. w l. 1854—1860.
- <sup>46</sup> Wł. Rostocki — *op. cit.* str. 253, także W. Maciejewska *Skorowidze i indeksy*, *Archeion* t. XXXVII 1962 str. 149.
- <sup>47</sup> A MP — inwentarz ten, podobnie jak niżej cytowane, nie jest jeszcze zinwentaryzowany, podaje więc sygn. kancelaryjne — na wypustce 347 nr.
- <sup>48</sup> A MP — j.w. nr 348.
- <sup>49</sup> Z tego roku występuje ostatni wpis w księdze — jest to pokwitowanie wypożyczonych akt. Być może repertorium było kontynuowane i w następnych latach.
- <sup>50</sup> A MP — jak w poz. 47, nr kanc. 349.
- <sup>51</sup> A MP — j.w. brak sygn. kanc.
- <sup>52</sup> A MP, sygn. 1, *Akta generalne względem odebrania akt i archywm od dawnego Magistratu*, k. 47 pismo Komisji Woj. z 3 I 1831 r.
- <sup>53</sup> *tamże*, karty 78—96.
- <sup>54</sup> A MP, sygn. 7 *Akta segregacji akt*.
- <sup>55</sup> A MP, sygn. kanc. 350 (księga niezinvent.) *Opis drewnim dëlam ostawsimja ot prodaży takowych w 1885 godu po Magistratu goroda Płocka*.
- <sup>56</sup> Protokół posiedzeń VI-tej Sesji Rady Archiwalnej z r. 1928, *Archeion* t. V. r. 1929, str. 19.
- <sup>57</sup> K. Buczek w opr. *Archiwa Polskie (Nauka Polska* t. VII str. 1—11, W-wa 1927 r.) podaje, że w r. 1929 Archiwum Miejskie m. Płocka znajdowało się w trakcie organizacji i autor nie posiada bliższych danych o nim.
- <sup>58</sup> A MP, sygn. 22336 (tymcz.) *O okólnikach i rozporządzeniach władz przetożonych*.

ANDRZEJ ABRAMOWICZ

## WSPOMNIENIE O KONRADZIE JAŹDŹEWSKIM

Polskie środowisko naukowe poniosło stratę. Nie ma w naszym gronie Konrada Jażdżewskiego. Członkiem naszego Towarzystwa był od 1977 roku, a w ciągu swego bogatego życia archeologa-terenowca niejednokrotnie działał na terenie obecnego województwa płockiego. Z jego przecież inicjatywy rozpoczęto wieloletnie badania nad średniowieczną Łęczycą, kontynuowane następnie przez uczniów. Z jego nazwiskiem związane są odkrycia pradawnych szczątków ludzkich we Frankach Suchodolskich, a także odkrycie tzw. grobu książęcego w Gledzianówku. Był jednak osobowością zbyt wielostronną, aby go wiązać z jednym tylko regionem lub tylko z jedną grupą zagadnień.

Konrad Jażdżewski urodził się 23 listopada 1908 roku w Kluczborku. Studia z prehistorii — jak wówczas mówiono — ukończył w latach 1926—1930 na Uniwersytecie Poznańskim u profesora Józefa Kostrzewskiego i trzeba powiedzieć, że swemu Mistrzowi, Ojczulkowi — jak go nazywał — pozostał wierny do śmierci jego i swojej. Niejednokrotnie wspominał też innych profesorów: historyków i językoznawców, etnografów i antropologów, szczególne miejsce rezerwując Kazimierzowi Tymienieckiemu, którego wiedzę podziwiał. Pod skrzydłami Józefa Kostrzewskiego wtajemniczał się w sztukę prowadzenia wykopalisk i zdobywał pierwsze doświadczenia autorskie. Doktoryzo-